# 40 Zakorzenieni we wspólnocie Kościoła Akacja Katolicka szkołą wiary, apostolstwa i świętości. Materiały formacyjne na 2024 rok

## ks. Jan Bartoszek Tarnów Katecheza VIII Inicjowanie i wspieranie procesu "nawrócenia pastoralnego", a więc przemiany sposobu myślenia o Kościele i sposobu uczestniczenia w jego życiu i misji.

### Modlitwa za Kościół

bl. kard Stefana Wyszyńskiego

Matko nasza Jasnogórska, Przemożna Królowo! Oddani w Twą macierzyńską niewolę miłości za wol­ność Kościoła w Polsce i na świecie; świadomi, że aktem tym wzięliśmy na siebie szczególną odpowiedzialność za sprawę Chrystusa na ziemi, przychodzimy do Ciebie dziś, aby Cię błagać za Kościół Twojego Syna. Jesteś tak przemożna w Kanie Galilejskiej, że Syn Twój niczego nie mógł Ci odmówić. Nie prosimy dziś, Matko, o swoje pry­watne sprawy, ale o wielkie sprawy Kościoła, które Tobie są szczególnie bliskie i za które Ty, jako Matka Kościo­ła, jesteś odpowiedzialna! Stajemy Tobie do pomocy, gdy z wiarą w Twą potęgę wołamy: Matko Kościoła, ratuj Ko­ściół wszędzie, gdzie jest on zagrożony, ratuj wiarę wszyst­kich Polaków, umacniaj królowanie Twojego Syna, Jezusa Chrystusa!

Matko o zranionym Obliczu! Spojrzyj na tylu naszych braci niewierzących w Ojczyźnie. Odmień serca tych, któ­rzy w niewierze i niechęci do Kościoła wychowują swe dzieci. [ ... ]

Zatroskani również o Kościół powszechny na całym świecie prosimy Cię, spojrzyj na wszystkie kraje, narody i kontynenty, gdzie pracuje i cierpi Kościół Twojego Syna, gdzie brak mu wolności i pokoju. Usłysz jęk skrępowa­nych i prześladowanych za swą wiarę i przekonania. Po­wściągnij pychę szatana, depczącego święte prawa czło­wieka, a zwłaszcza prawo do publicznej czci Boga, do życia i postawy zgodnej z chrześcijańskim sumieniem.

Zanosimy, Matko, do Chrystusa przez Twe pośrednic­two serdeczne wołanie wiary i ufności. Oddajemy Ci ludy i narody uciemiężone w swej wierze.

Ludzi głodnych Boga i wolności wielbienia Go - odda­jemy Ci, Jasnogórska Maryjo!

### Nauczanie Pisma Świętego

Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestęp­stwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który ko­cha sprawiedliwość i nie opuszcza Prawa swego Boga. Pro­szą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga:

"Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?". Otóż w dzień waszego po­stu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i spo­rów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pośćcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wyso­kości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarz­mo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przy­odziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdro­wie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwa­ła Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan od­powie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: "Oto jestem!". Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałe­mu 1 nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe świa­tło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci du­szę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. Twoi ludzie zabudują prastare zwaliska, wznie­siesz budowle z odwiecznych fundamentów. I będą cię na­zywać naprawcą wyłomów, odnowicielem rumowisk - na zamieszkanie (Iz 58, 1-12).

Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rab­bi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chciejcie rów­nież, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony (Mt 23, 3-12).

### Nauczanie Kościoła

(Pomoc, jaką Kościół przez chrześcijan stara się przy­nosić aktywności ludzkiej). Sobór upomina chrześcijan, obywateli obydwu społeczności, aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, kie­rując się w tym duchem Ewangelii. Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane. Ale nie mniej błądzą ci, którzy na odwrót sądzą, że mogą tak się pogrążać w interesach ziemskich, jakby one były całkiem obce życiu religijnemu, ponieważ to ostatnie po­lega, wedle ich mniemania, na samych aktach kultu i wy­pełniania pewnych obowiązków moralnych. Rozłam mię­dzy wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów. Zgorszenie to już w Starym Testamencie gwałtownie karcili prorocy, a o wiele bardziej w Nowym Testa­mencie sam Jezus Chrystus groził za nie ciężkimi karami. Niechże się więc nie przeciwstawia sobie błędnie czynno­ści zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony. Chrześcijanin zaniedbujący swoje obo­wiązki doczesne zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliź­niego, co więcej, wobec samego Boga, i naraża na niebez­pieczeństwo swoje zbawienie wieczne. Niech więc raczej cieszą się ci chrześcijanie, którzy poszli za wzorem Chry­stusa, trudniącego się rzemiosłem, że mogą wykonywać wszystkie swoje przedsięwzięcia ziemskie, łącząc ludz­kie wysiłki domowe, zawodowe, naukowe czy technicz­ne w jedną życiową syntezę z dobrami religijnymi, pod których najwyższym kierunkiem wszystko układa się na chwałę Boga. Świeckie obowiązki i przedsięwzięcia należą właściwie, choć nie wyłącznie, do ludzi świeckich. Kiedy więc działają oni jako obywatele świeccy, bądź z osobna, bądź stowarzyszeni, winni zachowywać nie tylko prawa właściwe każdej dyscyplinie, lecz także starać się o zdoby­cie prawdziwej sprawności na polu każdej z nich. Winni więc chętnie współpracować z ludźmi dążącymi do tych samych celów. Uznając wymagania wiary i obdarzeni jej siłą, niech bez ociągania się obmyślają, gdzie należy, nowe poczynania i niech je realizują. Rzeczą ich należycie już uformowanego sumienia jest starać się o to, aby prawo Boże było wpisane w życie państwa ziemskiego. Od ka­płanów niech zaś świeccy oczekują światła i mocy ducho­wej. Niech jednak nie sądzą, że ich pasterze są zawsze na tyle kompetentni albo że są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, jaka się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni i pilnie bacząc na doktrynę Urzędu Nauczyciel­skiego. Niejednokrotnie sama chrześcijańska wizja spraw na świecie skłoni ich do jakiegoś określonego rozwiąza­nia w pewnych okolicznościach. Zdarza się jednak często, i całkiem słusznie, że inni wierni powodowani nie mniej­szą uczciwością, będą mieli w tej samej sprawie inne zda­nie. Wielu łatwo łączy rozwiązania stąd i stamtąd przed­łożone nawet niezależnie od intencji stron z tym, co głosi Ewangelia: niech więc wszyscy pamiętają, że w podob­nych wypadkach nikomu nie wolno domagać się sank­cji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zadania. Niech zaś starają się w szczerej rozmowie oświecać się na­wzajem, zachowując miłość jedni względem drugich i za­troskani przede wszystkim o dobro wspólne. Natomiast świeccy, którzy mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są obowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świad­kami Chrystusa. Biskupi zaś, którym zostało powierzo­ne zadanie kierowania Kościołem Bożym, niech wraz ze swymi kapłanami tak głoszą Chrystusowe orędzie, aby światło Ewangelii przenikało wszelką ziemską działalność wiernych. Ponadto niech wszyscy duszpasterze pamiętają, że swoim codziennym zachowaniem i zapobiegliwością pokazują światu oblicze Kościoła, z którego ludzie wno­szą o mocy i prawdzie orędzia chrześcijańskiego. Wraz z zakonnikami i swoimi wiernymi niech świadczą życiem i słowem, że Kościół przez samą swoją obecność ze wszyst­kimi darami, jakie w nim są zawarte, jest niewyczerpanym źródłem tych cnót, których dzisiejszy świat jak najbardziej potrzebuje. Niech przez ciągłe studiowanie przygotowu­ją się do odegrania swej roli w dialogu, jaki przyjdzie im prowadzić ze światem i ludźmi jakichkolwiek zapatrywań. Przede wszystkim zaś niech zachowują w sercu następu­jące słowa obecnego Soboru: "Ponieważ rodzaj ludzki ze­spala się dziś coraz bardziej w jedność obywatelską, eko­nomiczną i społeczną, tym bardziej przeto słuszną jest rzeczą, aby kapłani, połączywszy pod przewodnictwem biskupów i papieża swe troski i wysiłki, usuwali wszelkie powody rozproszenia, tak iżby cały rodzaj ludzki dopro­wadzony był do jedności rodziny Bożej". Jakkolwiek Ko­ściół pozostał dzięki mocy Ducha Świętego wierną Ob­lubienicą swego Pana i nigdy nie przestał być znakiem zbawienia w świecie, wie on jednak dobrze, że wśród jego członków, czy to duchownych, czy świeckich, nie brako­wało w ciągu wielu wieków takich, którzy byli niewierni Duchowi Bożemu. Także w naszych czasach nie uchodzi uwagi Kościoła, jak wielka rozbieżność zachodzi między nauką, którą głosi a ludzką słabością tych, którym powie­rzona jest Ewangelia. Cokolwiek o tych brakach sądzi hi­storia, powinniśmy być ich świadomi i dzielnie je usuwać, żeby nie przynosiły szkody szerzeniu Ewangelii. Kościół jest również świadomy, jak bardzo sam w kształtowaniu swej postawy wobec świata winien ciągle nabywać doj­rzałości, korzystając z doświadczenia wieków. Matka ­Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, nieustannie synów swoich "zachęca do oczyszczania się i odnawiania, żeby znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obli­czu Kościoła" (KDK, 43).

Kościół "wyruszający w drogę" stanowi wspólnotę misyjną uczniów, którzy przejmują inicjatywę, włącza­ją się, towarzyszą, przynoszą owoc i świętują. *"Primere­ar* - to przejąć inicjatywę": zechciejcie wybaczyć mi ten neologizm. Wspólnota ewangelizacyjna doświadcza, że to Pan podjął inicjatywę, że On sam nas umiłował (por. 1 J 4, 10) i dlatego wie, jak kroczyć naprzód i dotrzeć na rozstaje dróg, by zaprosić wykluczonych. Żywi nieprze­brane pragnienie ofiarowania miłosierdzia jako owoc doświadczenia nieskończonego miłosierdzia Ojca i jego dynamicznej, wszystko ogarniającej mocy. Odważmy się trochę bardziej przejąć inicjatywę! W wyniku tego Kościół potrafi "włączyć się". Jezus umył nogi swoim uczniom. Pan angażuje się i swoich uczniów, klękając przed inny­mi, aby ich obmyć. Ale zaraz potem mówi uczniom: "bę­dziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie" (J13, 17). Wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, uniża się aż do upokorzenia, jeśli to jest konieczne, i przyjmuje ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w lu­dzie. W ten sposób ewangelizatorzy mają "zapach owiec", a one słuchają ich głosu. Wspólnota ewangelizacyjna sta­je się zatem gotowa, by "towarzyszyć". Towarzyszy ludz­kości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych do­tkliwych, nierzadko długotrwałych. Wie, co znaczy długo czekać, i zna wytrwałość apostolską. Ewangelizacja wy­maga cierpliwości i uwzględniania ograniczeń. Wierność wobec daru Pana w głoszeniu Dobrej Nowiny przynosi owoce. Wspólnota ewangelizacyjna zwraca zawsze uwagę na owoce, ponieważ Pan chce ją mieć płodną. Troszczy się o ziarno i nie traci spokoju z powodu kąkolu. Siew­ca, widząc wyrastający kąkol pośród ziarna, nie reaguje, lamentując i wszczynając alarm. Znajduje sposób, aby Słowo wcieliło się w konkretnej sytuacji i wydało owoce nowego życia, chociaż pozornie wyglądają na niedosko­nałe lub niedokończone. Uczeń jest zdolny ofiarować całe życie i ryzykować nim aż po męczeństwo jako świadec­two Jezusa Chrystusa, ale jego marzeniem nie jest przy­sporzyć sobie nieprzyjaciół, ale raczej to, aby Słowo było przyjmowane i ukazało swą wyzwalającą i odnawiającą moc. W końcu radosna wspólnota ewangelizacyjna po­trafi "świętować". Obchodzi i świętuje każde małe zwy­cięstwo, każdy krok naprzód w ewangelizacji. Radosna ewangelizacja przybiera postać piękna w liturgii i co­dziennie pomnaża dobro. Kościół ewangelizuje i daje się ewangelizować przez piękno liturgii, która jest także ce­lebrowaniem ewangelizacyjnej działalności oraz źródłem odnowionej gotowości złożenia daru (EG, 24).

Parafia nie jest strukturą ułomną; właśnie dlatego, że ma wielką elastyczność, może przyjąć bardzo odrębne for­my, wymagające otwarcia i misyjnej kreatywności ze stro­ny duszpasterza i wspólnoty. Chociaż z pewnością nie jest jedyną instytucją ewangelizacyjną, jeśli zachowuje zdol­ność do reformowania się i stałego przystosowania, nadal będzie *"samym Kościołem zamieszkującym pośród swych synów i córek".* Zakłada to, że rzeczywiście utrzymuje kontakt z rodzinami i z życiem ludu i nie staje się struktu­rą ociężałą, odseparowaną od ludzi albo grupą wybranych zapatrzonych w samych siebie. Parafia jest formą obecno­ści Kościoła na terytorium, jest środowiskiem słuchania Słowa, wzrostu życia chrześcijańskiego, dialogu, przepo­wiadania, ofiarnej miłości, adoracji i celebracji. Dzięki ca­łej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewange­lizację. Jest wspólnotą wspólnot, jest sanktuarium, gdzie spragnieni przychodzą i piją, by dalej kroczyć drogą, jest centrum stałego misyjnego posyłania. Musimy jednak przyznać, że wezwanie do rewizji i odnowy naszych pa­rafii nie przyniosło jeszcze wystarczających owoców, aby były bliżej ludzi i stanowiły środowiska żywej komunii i uczestnictwa, i ukierunkowały się całkowicie na misję.

Inne instytucje kościelne, podstawowe wspólnoty i małe wspólnoty, ruchy oraz inne formy stowarzyszeń stanowią bogactwo Kościoła, które Duch wzbudza dla ewangelizowania wszystkich środowisk i obszarów. Wie­lekroć wnoszą nowy zapał ewangelizacyjny i zdolność do dialogu ze światem, co odnawia Kościół. Ale jest bar­dzo wskazane, aby nie traciły kontaktu z tą tak bogatą rzeczywistością miejscowej parafii i włączały się chętnie w organiczne duszpasterstwo Kościoła partykularnego. Ta integracja sprawi, że nie pozostaną same tylko z częścią Ewangelii i Kościoła lub nie przekształcą się w koczowni­ków pozbawionych korzeni (EG, 28-29)

### Wprowadzenie

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele wzywa wszystkich uczniów Chrystusa do ży­cia zgodnego z wyznawaną wiarą, a rozdźwięk w tej dzie­dzinie zalicza do ważniejszych błędów naszych czasów. W Starym Testamencie prorocy karcili sposób życia nie­zgodny z wiarą (zob. Iz 58, 1-12), a w Nowym Testamen­cie czynił to sam Jezus (zob. Mt 23, 3-33; Mk 7, 10-13). Chrześcijanie, którzy zaniedbują swoje obowiązki spo­łeczne, w konsekwencji nie troszczą się ani o bliźnich, ani o sprawy Boże, nie żyją więc wyznawaną wiarą w nadziei życia wiecznego. Sobór wzywa chrześcijan, by łączyli za­sady religijne z ludzkimi wysiłkami domowymi, zawo­dowymi, naukowymi czy technicznymi. Na podstawie zaangażowania i stylu życia codziennego chrześcijanie pokazują światu oblicze Kościoła, na podstawie którego ludzie oceniają wartość i prawdę orędzia chrześcijańskie­go (KDK, 43)[[1]](#footnote-1).

Łatwo zauważyć, że w dzisiejszym świecie codzienne życie chrześcijan jest zazwyczaj odłączone od życia wia­rą. Dlatego potrzebne jest "nawrócenie pastoralne", po­trzebne są nowe inicjatywy, które ożywią źródła wiary i pełne oddania naśladowanie Chrystusa. Odpowiedzią Ducha Świętego na pogłębiające się rozdarcie wewnętrz­ne człowieka pomiędzy życiem codziennym a wyznawa­ną wiarą stają się Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej. W sekularyzowanym świecie stanowią one dla wielu ludzi wyjątkową pomoc w prowadzeniu chrześcijańskiego ży­cia zgodnego z wymogami Ewangelii. Przez "nawrócenie pastoralne" może się dokonywać w tych grupach auten­tyczne spotkanie wiary i życia, które następnie zaowocuje odnową całej wspólnoty parafialnej.

Jedność życia i wiary jest niezmiernie ważna, ponie­waż obserwuje się, że codzienne życie współczesnych ka­tolików często zaprzecza Ewangelii. Takie zachowanie ludzi nazywających siebie katolikami wydaje się efektem relatywizmu ideowego, duchowego rozdwojenia i ogólne­go zakłamania. Postawa promująca życie zgodne z wiarą zaczyna się od głębokiego nawrócenia. Następnie w celu umocnienia przebaczającego spotkania z Chrystusem potrzebne jest wprowadzenie człowieka w życie sakra­mentalne, liturgiczne i modlitewne Kościoła, aby w ten sposób nastąpiło umocnienie i integracja rozpoznanych zasad z codziennym postępowaniem. W procesie "nawró­cenia pastoralnego" i osobistego przylgnięcia do Chrystu­sa szczególną misję ma do wypełnienia Akcja Katolicka i solidnie prowadzona w niej formacja laikatu. 1

### Rozważanie

Idea nawrócenia jest widoczna w całym Piśmie Świę­tym. Wezwanie do nawrócenia odsłania i demaskuje po­wierzchowność życia i wiary wielu ludzi[[2]](#footnote-2). Dlatego uczeń Chrystusa, członek Akcji Katolickiej w celu osiągnię­cia większej integralności wiary i życia codziennego po­trzebuje przemiany. Kościół, realizując misję Chrystusa, kontynuuje wezwanie do nawrócenia. W nauczaniu Va­ticanum II można znaleźć wiele wskazań dotyczących od­nowy Kościoła, której początkiem jest osobiste i wspólno­towe nawrócenie, a zwieńczeniem osiągnięcie świętości. Działania, które zmierzają tylko do reformy, a pomijają osobiste nawrócenie człowieka, muszą się skończyć nie­powodzeniem[[3]](#footnote-3). Należy więc odrzucić odnowę rozumianą tylko jako reformę struktur bez powrotu do życia ducho­wego umacnianego przez modlitwę i sakramenty.

Termin "nawrócenie pastoralne" pochodzi z Doku­mentu z Aparecidy. Znajdujemy tam następującą jego de­finicję: "Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wyma­ga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego"[[4]](#footnote-4). Takie ujęcie wspomnianego pojęcia pozwala zauważyć, iż chodzi tu o nawrócenie wspólnot, a więc o dynamizm, który powi­nien cechować cały wachlarz różnych grup i stowarzyszeń działających w diecezji i parafii. W dużej mierze pokutuje tu mocno zakorzeniona w świadomości postawa, która całą odpowiedzialność za działalność duszpasterską kładła na barki osób duchownych i konsekrowanych. Tym­czasem świeccy w równym wymiarze są zobowiązani do odpowiedzialności za niepodjęcie nawrócenia, bo może ono oddziaływać na stowarzyszenie, wspólnotę czy grupę, do której przynależą.

Nawrócenie pastoralne ma swoje fundamenty w upra­wianej przez Franciszka eklezjologii, w której widać wy­raźny powrót do kategorii Kościoła jako Ludu Bożego będącego w drodze. Bycie w drodze jest czynnikiem wa­runkującym "nawrócenie pastoralne". Dlatego obecny bi­skup Rzymu często używa określeń: ruch, wyjście, pozo­stawienie tego, co było, wzięcie tylko tego, co niezbędne, odrzucenie tego, co przeszkadza, rozeznawanie kierunku. To są określenia istotne dla życia Kościoła. To właśnie Ko­ściół w drodze jest tym, który przejmuje inicjatywę, towa­rzyszy, przynosi owoce i świętuje. Jest to wspólnota stale odnawiana przez Jezusa Chrystusa. Papieżowi chodzi o to, aby to wszystko, co się dzieje w Kościele, było bardziej otwarte, misyjne, by prowadziło ludzi do stałej postawy[[5]](#footnote-5).

W nauczaniu Jana Pawła II znajdujemy stwierdzenie, że "chrześcijanin ma nieustannie dokonywać radykalnej przemiany wewnętrznej, nawrócenia, którego zwieńcze­niem jest doświadczenie Bożego miłosierdzia w sakramen­cie pojednania"[[6]](#footnote-6), Nie można więc mówić o prawdziwej odnowie bez stałego nawracania się ku Bogu. Nawrócić się oznacza zrezygnować z własnego planu życia i przyjąć Boży plan objawiony przez słowo Boże, a odczytywany w Duchu Świętym[[7]](#footnote-7), Chrześcijanin musi być człowiekiem, który stale się nawraca, ucząc się miłości i służby, czyli przechodzi od starego do nowego człowieka. Nawrócenie jest więc nieustannym procesem w życiu chrześcijańskim[[8]](#footnote-8).

Według Benedykta XVI zaniechanie drogi nawróce­nia i zamknięcie się na Chrystusa prowadzą do śmierci duchowej, Dlatego chrześcijanie są wezwani do dokony­wania ciągłej zmiany we własnym życiu, która polega na myśleniu zgodnym z Ewangelią, Jak stwierdza papież Be­nedykt XVI, ,,[ ... ] nie wystarczy być ochrzczonym i kar­mić się u tego samego stołu eucharystycznego, jeżeli nie żyje się po chrześcijańsku"[[9]](#footnote-9), Papież rozumie nawrócenie jako odrzucenie powierzchownego stylu życia i dążenie do wysokiej miary życia chrześcijańskiego przez zawie­rzenie Chrystusowi. W Ewangelii nawrócenie i wiara wy­rażają bowiem tę samą rzeczywistość[[10]](#footnote-10). Duszpasterstwo i teologia pastoralna powinny więc nie tylko troszczyć się o pogłębienie wiary wiernych, ale w sposób ciągły prowa­dzić do ich nawrócenia[[11]](#footnote-11),

Kościół głoszący Ewangelię zawsze ma zaczynać od ewangelizowania samego siebie i jako wspólnota wie­rzących nieustannie słuchać tego, w co wierzy. Powinien więc najpierw sam siebie ewangelizować, by w ten spo­sób zachować swą świeżość, gorliwość oraz autentyczność w głoszeniu Ewangelii[[12]](#footnote-12). Dzieło nawrócenia ma polegać przede wszystkim na nawróceniu samych siebie, ponieważ tylko nowi ludzie będą autentycznie przekazywać wiarę innym[[13]](#footnote-13). Każdy chrześcijanin winien ciągle się nawracać, a nie tracąc nigdy z oczu zamysłu Bożego, zmieniać swój sposób patrzenia. Inicjowanie i wspieranie procesu "na­wrócenia pastoralnego" będzie wynikać z osobiście prze­żytego nawrócenia i zrealizowanego świadomie, w duchu wiary oddania się Chrystusowi[[14]](#footnote-14). Jednakże obok nawróce­nia osobistego ważne jest również nawrócenie przeżywa­ne i realizowane w sposób wspólnotowy[[15]](#footnote-15).

Nawrócenie człowieka, jego wyzwolenie od grzechów dokonuje się także w wymiarze wspólnotowym. Człowiek nie nawraca się i nie wyzwala z grzechów i złych skłon­ności indywidualnie, ale z drugimi i dzięki nim[[16]](#footnote-16). Na prze­strzeni wieków wiara chrześcijańska była przekazywana dzięki świadectwu życia osób i wspólnot. Świadectwo ich wiary, miłości, jedności i radości miało ogromną siłę przy­ciągania do Chrystusa. Według Benedykta XVI w obec­nym czasie taką siłą świadectwa wykazują się zrzeszenia religijne laikatu. Wielu chrześcijan, widząc radykalizm wiary założycieli i członków tych wspólnot, dostrzega ze szczególną jasnością oblicze Chrystusa i wyrusza z Nim w drogę. Rozwijając dalej myśl papieża, można stwierdzić, że nawrócenie na drogę chrześcijańskiego życia dokonuje się dzięki świadectwu tych, którzy osobiście doświadczyli Boga: "Na obliczu i w słowach tych nowych stowarzyszeń uwidacznia się Jego światło i słychać Jego wezwanie[[17]](#footnote-17).

Ponieważ nowość ruchów opiera się na spotkaniu, nawróceniu i łączności z Chrystusem, dlatego zrzeszenia religijne, wśród nich Akcja Katolicka, mają tak żywotne znaczenie dla bycia chrześcijaninem. W nich bowiem człowiek szukający Boga może doświadczyć, że chary­zmaty Ducha Świętego obecne w zrzeszeniach pomagają w spotkaniu oraz pogłębieniu zażyłości z Chrystusem[[18]](#footnote-18). Zrzeszenia religijne laikatu mają zbliżać swych człon­ków do Boga przez wzbudzenie w nich silnej więzi z Je­zusem, a przez pierwsze głoszenie Ewangelii wprowadzać ich w doświadczenie dojrzałego życia chrześcijańskiego. Postawa chrześcijan w zrzeszeniach religijnych ma być odpowiedzią dawaną Chrystusowi, która przemawia co­dziennym świadectwem życia, odrzucając zarówno prze­ciętność, jak i jałową i gwałtowną reformę[[19]](#footnote-19).

Mimo że nawrócenie dokonuje się wobec wspólnoty i w niej, to należy pamiętać, że jest ono aktem wewnętrz­nym, odbywa się w duszy człowieka. Oczywiście grupa pomaga w akcie osobistego nawrócenia, ale człowiek sam musi go doświadczyć w głębi sumienia, w poczuciu grzesz­ności oraz zawierzenia Bogu[[20]](#footnote-20). Proces osobistego nawró­cenia zmierza jednocześnie do przyjęcia Chrystusa jako Drogi, na której dokonuje się rozwój życia duchowego i pogłębienie wrażliwości sumienia. Osobiste nawrócenie prowadzi do nawrócenia grup, wspólnot czy ruchów[[21]](#footnote-21).

W dzisiejszym świecie pod wpływem środków spo­łecznego przekazu i przemieszczania się ludności szerzy się subiektywizacja i relatywizacja sumienia[[22]](#footnote-22). Dlatego aby doprowadzić ludzi do przemiany życia i nawróce­nia, Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej mają kształto­wać sumienia wiernych według chrześcijańskich wartości, a nie według opinii publicznej. Potrzeba systematycznego wychowania moralnego i związanej z nim formacji sumie­nia, zwłaszcza młodzieży. Dla realizacji tego celu należy wykorzystać wszelkie możliwe środki i sposoby, również media. Otwarte na rozmaite prądy pluralistyczne społe­czeństwo potrzebuje ludzi o odpowiedzialnych sumie­niach. Dobrze uformowane sumienie pozwala człowie­kowi odróżnić wartości od antywartości, to, co wyzwala, od tego, co degraduje. Tylko człowiek mający czyste ser­ce może mówić dobre słowa i czynić dobro, miłosierdzie, sprawiedliwość i wprowadzać pokój. Zewnętrzne wypeł­nianie praw i nakazów nie ma większej wartości, jeśli ser­ce człowieka jest zaślepione lub przewrotne. Właściwie uformowane sumienie pozwala chrześcijaninowi podążać ku prawdzie i zbawieniu[[23]](#footnote-23).

Wspólną cechą stowarzyszeń takich jak Akcja Katolic­ka, jako miejsc przemiany człowieka, jest pragnienie od­nalezienia radykalizmu Ewangelii, którego zewnętrznym wyrazem jest życie braterskie, dyspozycyjność oraz radość i entuzjazm wiary. U podstaw nowego życia znajduje się nawrócenie i radykalne pójście za Chrystusem. Doświad­czenie prawdy Ewangelii i wprowadzenie jej w życie staje się źródłem prawdziwej nowości i siłą do nawrócenia dla tych, którzy odeszli od Chrystusa. Widać to w nowych wspólnotach i ruchach, które z wielką siłą przyciągają no­wych członków i pomagają im odkrywać Dobrą Nowinę[[24]](#footnote-24). Ważnym aspektem pomocy człowiekowi w powro­cie na drogę chrześcijańskiego życia jest przywracanie mu nadziei. Źródłem nadziei jest autentycznie przeżywana wiara. Członek Akcji Katolickiej, który naprawdę spo­tkał Chrystusa, staje się świadkiem nadziei. Potrafi ona nadać sens wszystkim wydarzeniom życia oraz przezwy­ciężyć rozczarowanie, sceptycyzm i rozpacz. Jak zauważa Paul Josef Cordes, zrzeszenia religijne pozwalają na nowo odkryć sens pojęcia *metanoia,* który jest ściśle związany z głoszeniem Królestwa Bożego[[25]](#footnote-25). Dlatego wzywanie do "nawrócenia pastoralnego" jest bardzo ważne w czasach, kiedy zanika poczucie grzechu. Tylko autentyczne na­wrócenie pozwala odkryć, przyjąć i zrealizować zbawcze orędzie Chrystusa. Inicjowanie i wspieranie procesu na­wrócenia stanowią więc główne zadania duszpasterskie wspólnot chrześcijańskich, do których należy Akcja Ka­tolicka. W związku z tym winna ona ukazywać, że "na­wrócenie pastoralne" jest fundamentem, dzięki któremu wiara zmierza do ogarnięcia wszystkich dziedzin życia, wywierając w ten sposób istotny wpływ na kształtowanie życia rodzinnego i społecznego.

"Nawrócenie pastoralne" jest drogą powrotu do Boga i polega na odrzuceniu grzechu, który oddala ludzi od Nie­go. Proces ten znajduje swój zbawczy znak w sakramencie pokuty. W tym sakramencie spotyka się z człowiekiem Chrystus, który odpuszcza grzechy i daje siłę do dalsze­go kroczenia drogą chrześcijańskiego życia[[26]](#footnote-26). Nawrócenie w sposób pełny realizuje się więc w czasie sakramentu po­jednania i Eucharystii. Nie bez znaczenia w realizacji mi­sji Kościoła są też inne sakramenty, które udzielają chrześcijaninowi łask do osiągnięcia zbawienia.

Nie można mówić o nawróceniu pastoralnym bez sta­łego powrotu do Boga. Autentyczne nawrócenie implikuje bowiem drogę życiowej przemiany, którą można nazwać odnową duchową na poziomie ludzkiego serca[[27]](#footnote-27). Proces ten dokonuje się dzięki łasce Bożej, której udziela Bóg w Kościele przez sakramenty. Zwraca na to uwagę Sobór Watykański II, akcentując w swym nauczaniu związek sa­kramentów z Kościołem[[28]](#footnote-28). Także *Katechizm Kościoła kato­lickiego* zwraca uwagę na to, że sakramenty budują Kościół oraz ukazują ludziom, zwłaszcza Eucharystia, tajemnicę komunii Boga, Jednego w Trzech Osobach[[29]](#footnote-29).

Wiara wspólnot kościelnych ma się ujawniać jako przylgnięcie do Jezusa Chrystusa i do Jego Ewangelii oraz jako spotkanie i sakramentalna komunia z Nim[[30]](#footnote-30). Echo tych słów można usłyszeć w przemówieniu Jana Paw­ła II skierowanym do grupy biskupów polskich 2 lutego 1998 roku. Papież zwrócił wtedy uwagę, że wysiłek dusz­pasterski Kościoła w Polsce powinien być ukierunkowany na tworzenie duchowej więzi człowieka z Bogiem. Tyl­ko w ten sposób wspólnoty parafialne i diecezjalne mogą stać się żywymi organizmami pulsującymi duchową ener­gią. W tym celu potrzebna jest jednak ciągła troska o roz­wój życia sakramentalnego wiernych. Ważną rolę mają tu do spełnienia zrzeszenia religijne laikatu[[31]](#footnote-31). Również Be­nedykt XVI podkreśla, że tymi wspólnotami posługuje się Duch Święty, aby rozbudzać wiarę w sercach chrześcijan oraz sprawiać, by na nowo odkrywali powołanie otrzy­mane na chrzcie świętym[[32]](#footnote-32).

### Wnioski i postulaty pastoralne

Wspólnota chrześcijańska jest rzeczywistością bo­sko-ludzką wzbudzaną przez Chrystusa. W ramach tej wspólnoty funkcjonuje Akcja Katolicka, która ma na celu wspierać działalność zbawczą Kościoła. Potrzeba ciągłej czujności, aby się ona nie zamknęła, koncentrując tylko na sobie. Dlatego potrzebne jest "nawrócenie pastoralne", o którym mówi papież Franciszek. Dopiero dostrzeżenie słabości i wad w tym stowarzyszeniu oraz wejście na drogę nawrócenia dają możliwość konfrontacji podejmowanych praktyk religijnych z tym, jak faktycznie Akcja Katolicka żyje i jak jest postrzegana. Słowo Boże pomaga w prowa­dzeniu życia zgodnego z wyznawaną wiarą. Dokonuje się to właśnie przez nieustanne zestawianie prowadzonego życia ze słowem Bożym, które zawsze jest pożyteczne do nauczania, przekonywania, poprawiania oraz kształcenia (2 Tm 3, 16). Członkowie Akcji Katolickiej winni więc cią­gle odnosić niezmienną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia, aby nie stali się tylko słuchaczami oszu­kującymi samych siebie, ale wprowadzali słowo w czyn (Jk 1, 22). Samo słuchanie i głoszenie słowa Bożego nie wystarczają, słowem Bożym trzeba żyć.

W celu pogłębienia łączności wiary z praktyką życia Kościołowi potrzebna jest także modlitwa. Na przestrze­ni dziejów oddawało się jej wielu ludzi. Dzięki rozwojo­wi Akcji Katolickiej i zwiększaniu liczebności poszcze­gólnych oddziałów może wzrosnąć również grupa osób, które w modlitwie szukają odnowy życia duchowego. Jego podstawą jest jedność modlitwy i działania. Włączanie nowych osób do tego stowarzyszenia może skutecznie wpłynąć na ożywienie modlitwy wśród wiernych oraz odkrycie Ducha Świętego, który budzi w sercu pragnienie świętości. Stanowi jednocześnie okazję do zbliżenia czło­wieka do Ducha Uświęciciela, który jest głównym moto­rem w procesie nawrócenia.

Skuteczność działania stowarzyszenia, jakim jest Ak­cja Katolicka, winna się przejawiać w czytelnym świadec­twie dawanym Chrystusowi, co wiąże się z "nawróceniem pastoralnym". Chodzi w nim o zmianę myślenia, postaw, sposobu życia, o ciągłe poprawianie siebie i samodosko­nalenie osobowości, "by jak najwięcej powtórzyć w sobie Chrystusa". "Nawrócenie pastoralne" rozumiane w ten sposób decyduje o wartości oraz jedności naszego życia i apostolstwa z wyznawaną wiarą.

### Modlitwa

Boże, w Opatrzności swojej postanowiłeś rozszerzyć królestwo Chrystusa na całym świecie i wszystkim lu­dziom dać uczestnictwo w zbawczym odkupieniu. Spraw prosimy, aby Twój Kościół powszechny, jako sakrament zbawienia, ukazywał i urzeczywistniał tajemnicę miłości Twojej do ludzi. Niech Kościół Twój stale się odnawia, uświęca i umacnia. Niech rozwija się w nim i trwa do końca nienaruszona wiara, świętość obyczajów, wzajem­na miłość i prawdziwa pobożność. Jak nieustannie kar­misz go słowem i ciałem Twojego Syna, tak nie przestań kierować nim troskliwie, aby ożywiony duchem ewange­licznym i apostolskim - pociągał wszystkich do Ciebie i prowadził do jedności w Twojej służbie. Przez Chrystu­sa, Pana naszego. Amen.

1. Por. Jan Paweł II, Logika wspólnoty, w: tegoż, Nauczanie papieskie, t. 7, cz. 1 (1984), Poznań 2000, s. 100. [↑](#footnote-ref-1)
2. Benedykt XVI, Nawrócenie oznacza dążenie do wysokiej miary życia chrześcijańskiego, "L'Osservatore Romano" (wyd po1.) 30 (2010), nr5,s.41. [↑](#footnote-ref-2)
3. Zob. R Coffy, Wkład mchu Odnowy w Kościół, "Communio" 6 (1986) nr 4, s. 43-45. [↑](#footnote-ref-3)
4. Piąta Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy (29.06.2007), 370. [↑](#footnote-ref-4)
5. EG,27-28. [↑](#footnote-ref-5)
6. Jan Paweł II, Realizujcie w życiu codziennym I ducha błogosławieństw. Do Franciszkańskiego Zakonu Świeckiego, w: tegoż, Nauczanie papieskie, t. 9, cz. 1 (1986), Poznań 2005, s. 927. [↑](#footnote-ref-6)
7. Por. F. Blachnicki, Sympatycy czy chrześcijanie. Katechumenat na dzisiejszą godzinę, Krościenko 2002, s. 56. [↑](#footnote-ref-7)
8. Por. tamże, s. 25. [↑](#footnote-ref-8)
9. Benedykt XVI, Nie wystarczy być ochrzczonym, lecz trzeba żyć po chrześcijańsku, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 30 (2010), nr 5, s.31. [↑](#footnote-ref-9)
10. Por. Benedykt XVI, Nawrócenie oznacza ... , dz. cyt., s. 41. [↑](#footnote-ref-10)
11. Por. P. J. Cordes, Znaki nadziei. Ruchy i nowe rzeczywistości w ży¬ciu Kościoła w wigilię wielkiego jubileuszu, Częstochowa 1998, s. 190. [↑](#footnote-ref-11)
12. EN, 15. [↑](#footnote-ref-12)
13. Por. W. Nowak, Ruchy odnowy religijnej Kościoła w perspektywie roku 2000, "Studia Wrocławskie" 36 (1998), s. 298. [↑](#footnote-ref-13)
14. Por. Jan Paweł II, Kształt nowej ewangelizacji. Spotkanie z Konferencją Episkopatu Austrii, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 19 (1998), nr 7, s. 25. [↑](#footnote-ref-14)
15. DE, 7; UUs, 15. [↑](#footnote-ref-15)
16. Por. Jan Paweł II, Wyzwolenie Chrystusowe we wspólnocie Kościoła. Do młodzieży z Comunione e Liberazione, w: tegoż, Nauczanie papie¬skie, t. 2, cz. 1 (1979), Poznań 1980, s. 316. [↑](#footnote-ref-16)
17. Benedykt XVI, Nieście światło Chrystusa do wszystkich środowisk, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 27 (2006), nr 8, s. 7-8. [↑](#footnote-ref-17)
18. Jan Paweł II, Orędzie na XIII Światowy Dzień Młodzieży, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 19 (1998), nr 2, s. 5-6. [↑](#footnote-ref-18)
19. Zob. E. Weron, Laikat i apostolstwo, dz. cyt., s. 184. [↑](#footnote-ref-19)
20. RH, 20. [↑](#footnote-ref-20)
21. Por. Por. W. Nowak, Ruchy odnowy religijnej Kościoła ... , dz. cyt., s.298. [↑](#footnote-ref-21)
22. Jan Paweł II, Liczy się człowiek. Spotkanie z przedstawicielami organizacji katolickich, w: tegoż, Nauczanie papieskie, t. 8, cz. 1 (1985), Poznań 2003, s. 652. [↑](#footnote-ref-22)
23. Tamże, s. 653. [↑](#footnote-ref-23)
24. Por. A. M. de Monieon, Ruchy środowiskiem przemiany człowieka, "Post Scriptum", 3 (1998) nr 6, s. 87. [↑](#footnote-ref-24)
25. Por. P. J. Cordes, Znaki nadziei. Ruchy i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię wielkiego jubileuszu, Częstochowa 1998, s. 190. [↑](#footnote-ref-25)
26. Jan Paweł II, Pokuta i pojednanie. Do uczestników spotkania wspólnot neokatechumenalnych, w: tegoż, Nauczanie papieskie, t. 6, cz. 1 (1983), Poznań 1998, s. 178. [↑](#footnote-ref-26)
27. Por. T. J. Chlebowski, Ekumenizm duchowy w nauczaniu Jana Pawła II, Lublin 2006, s. 213. [↑](#footnote-ref-27)
28. KI., 1, 9, 11; KDK, 42; DM, 5. [↑](#footnote-ref-28)
29. KKK, 1118. [↑](#footnote-ref-29)
30. Por. ChI., 34. [↑](#footnote-ref-30)
31. Por. Jan Paweł II, W trosce o wielki i ofiarny czyn nowej ewangelizacji. Przemówienie Ojca Świętego do 2 grupy Biskupów (2.02.1998), "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 9 (1998), nr 3, s. 37. [↑](#footnote-ref-31)
32. Por. Benedykt XVI, Życie, wolność, jedność, odpowiedzialność, "L'Osservatore Romano" (wyd pol.) 27 (2006), nr 8, s. 9. [↑](#footnote-ref-32)